

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (131)

ZAWARTOŚĆ: I. Przygotowanie do Synodu Biskupów *Młdzież, wiara i rozeznanie powołania*, październik 2018 r.; II. Święty Brat Albert wzorem naszego apostołstwa.*

I. PRZYGOTOWANIE DO SYNODU BISKUPÓW MŁODZIEŻ, WIARA I ROZEZNANIE POWOŁANIA, PAŹDZIERNIK 2018 R.

13 stycznia 2017 r. został opublikowany Dokument Przygotowawczy XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów ma temat: *Młdzież, wiara i rozeznanie powołania*, który – napisał papież Franciszek w liście do młodzieży – powierza im „jako busoły” na drodze do Synodu. „Chciałem, byście byli w centrum uwagi, bo noszę was w swoim sercu” – napisał papież Franciszek w liście do młodzieży.

Zapowiedź Synodu Biskupów na temat młodzieży

Swoje rozważania do młodych papież oparł na słowach, jakie Bóg skierował do Abrahama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę”. Są to słowa Ojca, który wzywa was do „wyjścia”, aby wyruszyć w przyszłość nieznaną, ale niosącą niezawodne dokonania, na której On sam towarzyszy. „Wzywam was do słuchania głosu Boga, który rozbrzmiewa w waszych sercach dzięki tchnieniu Ducha Świętego” – napisał Franciszek.

Wyjaśnił, że Boże wezwanie: „Wyjdź!” nie oznacza oddalenia od bliskich i od świata. Jest to zaproszenie, prowokacja, aby zostawić wszystko i iść ku nowej ziemi. Co jest dziś dla nas tą nową ziemią? – pyta papież – jeśli nie

* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Czesław P a r z y s z e k SAC, Warszawa.

społeczeństwo bardziej sprawiedliwe i braterskie, którego głęboko pragniecie i które chcecie budować aż po peryferie świata? Dodał, że dziś, niestety, „Wydź!” nabiera także innego znaczenia – nadużyć, niesprawiedliwości i wojny. „Wielu spośród was, młodych zostało poddanych szantażowi przemocy i zmuszonych do ucieczki z rodzinnego kraju. Ich krzyk wznosi się do Boga jak krzyk Izraela – niewolnika w ucisku faraona” – stwierdził papież.

Przypomniał też słowa uczniów Jezusa, którzy zapytali Go: „Nauczycielu – gdzie mieszkasz?”, a On odpowiedział: „Chodźcie, a zobaczycie”. „Również na was Jezus spogląda i zaprasza, abyście poszli do Niego. Drodzy młodzi, czy napotkaliście to spojrzenie? Czy usłyszeliście ten głos? Czy poczuliście ten zapach wyruszenia w drogę? Jestem pewien – kontynuuje papież Franciszek – że choć zgiełk i zamieszanie wydają się panować w świecie, to wezwanie będzie nadal rozbrzmiewać w waszej duszy, aby otworzyć ją na pełnię radości. Będzie to możliwe o tyle, o ile, także z towarzyszeniem doświadczonych przewodników, pójdziecie drogą rozeznawania, aby odkryć plan Boga dla waszego życia. Nawet jeśli wasza droga naznaczona jest niepewnością i upadkiem, Bóg bogaty w miłosierdzie wyciągnie swą dłoń, by was podnieść” – zapewnił Franciszek.

Papież przywołał też swe pytanie ze Światowego Dnia Młodzieży w Krakowie: „Czy coś można zmienić?”, na które zgromadzeni odpowiedzieli gromkim: „Tak”. „Ten krzyk rodzi się w młodzieńczym sercu, które nie znosi niesprawiedliwości i nie chce podporządkować się kulturze odrzucenia, ani poddać się globalizacji obojętności. Słuchajcie tego krzyku, który wnosi się z głębi was samych! Nawet jeśli odczuwacie, tak jak prorok Jeremiasz, brak doświadczenia, wynikający z młodości, Bóg was zachęca do pójścia tam, dokąd was posyła: «Nie lękaj się (...), bo jestem z tobą, by cię chronić»” – napisał Franciszek.

„Lepszy świat tworzy się także dzięki wam, waszemu pragnieniu zmiany i waszej wielkoduszości. Nie lękajcie się słuchać Ducha, który podpowiada wam śmiało wybory, nie ociągajcie się, kiedy sumienie prosi was o odważne pójście za Mistrzem. Sam Kościół pragnie wsłuchać się w wasz głos, waszą wrażliwość, waszą wiarę, a nawet w wasze wątpliwości i waszą krytykę. Dajcie słyszeć swój głos, pozwólcie mu wybrzmieć w waszych wspólnotach, aby dotarł do pasterzy. Święty Benedykt zalecał opatom, by konsultowali się także z młodymi przed podjęciem każdej ważnej decyzji, bo «często Bóg objawia najmłodszemu to, co najlepsze»” – zacytował Ojciec Święty Regułę św. Benedykta. Zadeklarował, że on sam i jego bracia biskupi chcą jeszcze bardziej stać się współpracownikami nadziei ludzi młodych.

**List papieża do młodych z okazji prezentacji Dokumentu
Przygotowawczego XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego
Synodu Biskupów**

Drodzy młodzi,

Z radością ogłaszam wam, że w październiku 2018 roku będziemy obchodzić Synod Biskupów na temat *Młodość*, wiara i rozeznanie powołania. Chciałem, abyście byli w centrum uwagi, ponieważ zależy mi na was. Właśnie dzisiaj przedstawiany jest dokument przygotowawczy, który powierzam również wam, jako „kompas” na tej drodze.

Przychodzą mi na myśli słowa, jakie Bóg skierował do Abrahama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę” (Rdz 12,1). Te słowa są dziś skierowane także do was: są słowami Ojca, który zaprasza was do „wyjścia”, aby wyruszyć ku przyszłości nieznannej, ale niosącej pewne dokonania, spotkania, w którym On sam wam towarzyszy. Zachęcam was, abyście usłyszeli Boży głos rozbrzmiewający w waszych sercach poprzez tchnienie Ducha Świętego.

Kiedy Bóg powiedział do Abrahama: „Wyjdź”, cóż chciał mu powiedzieć? Z pewnością nie to, aby uciekł od swojej rodziny czy ze świata. Było to silne wezwanie, powołanie, aby pozostawił wszystko i poszedł do nowej ziemi. Czymże jest dzisiaj dla nas ta nowa ziemia, jeśli nie społeczeństwem bardziej sprawiedliwym i braterskim, którego głęboko pragniecie i które chcecie budować aż po krańce świata?

Ale dziś, niestety, „Wyjdź” nabiera również innego znaczenia – sprzeniewierzenia się, niesprawiedliwości i wojny. Wielu ludzi młodych poddanych jest szantażowi przemocy i zmuszonych do ucieczki ze swojej ojczyzny. Ich krzyk wznosi się do Boga, podobnie jak krzyk Izraela zniewolonego pod uciskiem faraona (por. Wj 2,23).

Chciałbym również przypomnieć wam słowa, które Jezus powiedział kiedyś do uczniów, gdy Go zapytali: „Rabbi (...), gdzie mieszkasz?” On odpowiedział: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1,38-39). Także ku wam Jezus kieruje swój wzrok i zaprasza, aby do Niego przyjść. Drodzy młodzi, czy napotkaliście to spojrzenie? Czy usłyszeliście ten głos? Czy odczuliście ten bodziec, aby wyruszyć w drogę? Jestem pewien, że chociaż hałas i ogłuszenie zdają się panować w świecie, to wezwanie nadal rozbrzmiewa w waszej duszy, aby ją otworzyć na pełną radość. Będzie to możliwe, na ile także przy pomocy towarzyszenia przewodników będziecie umieli podjąć drogę rozeznania, aby odkryć Boży plan odnośnie do waszego życia. Nawet jeśli

wasza droga jest naznaczona niepewnością i upadkiem, Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, wyciąga rękę, aby was podnieść.

W Krakowie, na otwarcie ostatniego Światowego Dnia Młodzieży wiele razy was pytałem: „Czy coś można zmienić?” A wy wołaliście razem gromkie „Tak”. To wołanie rodzi się z waszego młodego serca, które nie może znieść niesprawiedliwości i nie może się ugiąć przed kulturą odrzucenia ani ustąpić przed globalizacją obojętności. Usłyszcie to wołanie, które wznosi się z waszego wnętrza! Także wówczas, gdy odczuwacie jak prorok Jeremiasz brak doświadczenia waszego młodego wieku, Bóg zachęca was byście szli tam, gdzie was posyła: „Nie lękaj się (...) bo jestem z tobą, by cię chronić” (Jr 1,8).

Lepszy świat budowany jest także dzięki wam, waszej chęci zmian i waszej wielkoduszności. Nie lękajcie się słuchać Ducha Świętego, który podpowiada wam odważne decyzje, nie zwlekajcie, gdy sumienie wymaga od was podjęcia ryzyka, aby iść za Nauczycielem. Również Kościół pragnie słuchać waszego głosu, waszej wrażliwości, waszej wiary; a nawet waszych wątpliwości i waszej krytyki. Sprawcie, aby wasze wołanie było słyszalne, niech rozbrzmiewa we wspólnotach i niech dotrze do waszych duszpasterzy. Święty Benedykt zalecał opatom, aby przed podjęciem jakimkolwiek ważnej decyzji pytali o zdanie także młodych, „gdyż Pan często właśnie komuś młodszemu objawia to, co jest lepsze” (Reguła św. Benedykta III, 3).

Zatem także przez drogę tego Synodu, ja i moi bracia biskupi chcemy stać się jeszcze bardziej „współtwórcami radości waszej” (2Kor 1,24). Zauważam was Maryi z Nazaretu, młodej dziewczynie, takiej jak wy, ku której Bóg skierował spojrzenie pełne miłości, aby was wzięła za rękę i poprowadziła was do radości pełnego i wielkodusznego „Oto jestem” (Łk 1,38).

Z ojcowską miłością

FRANCISZEK

Watykan, 13 stycznia 2017.

Dokument przygotowawczy do XV Zwyczajnego Synodu Biskupów

W nawiązaniu do listu papieża Franciszka do młodych kard. Lorenzo Baldisseri przedstawił 13 stycznia 2017 r. w Watykanie Dokument Przygotowawczy Synodu Biskupów o młodzieży. XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów nt. *Młodość, wiara i rozeznanie powołania* odbędzie się w październiku 2018 r. w Watykanie. Kardynał Baldisseri

zaznaczył, że Synod poświęcony młodzieży jest kontynuacją drogi, jaką przemierza Kościół pod kierunkiem papieża Franciszka. Podkreślany w Dokumencie Przygotowawczym centralny charakter radości i miłości jest jasnym odwołaniem do adhortacji apostołskich *Evangelii gaudium* i *Amoris laetitia*. Nie brakuje też odniesień do encyklik *Laudato si'* i *Lumen fidei*, a także nauczania Benedykta XVI.

Dokument składa się z trzech części. Pierwsza zaprasza do wsłuchania się rzeczywistość, druga ukazuje znaczenie rozeznawania w świetle wiary, by dokonywać wyborów odpowiadających woli Bożej i dobru osoby, trzecia zaś koncentruje się na działalności duszpasterskiej wspólnoty kościelnej. Wprowadza do nich ewangeliczny obraz „umiłowanego ucznia”. Na końcu dokumentu znajduje się kwestionariusz, złożony również z trzech części. Pierwsza dotyczy zebrania danych statystycznych. Druga składa się z pytań. Nowością jest to, że po 15 pytaniach ogólnych następują 3 pytania specyficzne dla konkretnych regionów geograficznych, na które odpowiedzieć mają tylko ich mieszkańcy. Trzecia część, będąca również nowością, ma na celu dzielenie się z całym Kościołem często bardzo interesującymi doświadczeniami z różnych regionów świata, które mogą stać się pomocne dla wszystkich. Kardynał Baldisseri zapowiedział, że na podstawie otrzymanych odpowiedzi zostanie zredagowane *Instrumentum laboris*, które otrzymają uczestnicy zgromadzenia Synodu Biskupów nt. młodzieży.

Ankieta przygotowawcza

Celem ankiety jest pomoc organizmom mającym prawo w wyrażeniu swego zrozumienia świata ludzi młodych i odczytania ich doświadczenia w towarzystwie powołaniowym, mając na uwadze zebranie danych służących przygotowaniu dokumentu roboczego lub *Instrumentum laboris*. W celu uwzględnienia różnych sytuacji kontynentalnych, po pytaniu 15 zostały włączone 3 specyficzne pytania dotyczące każdego obszaru geograficznego, na które zainteresowane organizmy proszone są o odpowiedź.

Aby ułatwić tę pracę i uczynić ją znośniejszą, poszczególne organa proszone są o posłanie w odpowiedzi jednej strony danych, siedem-osiem stron dotyczących odczytania sytuacji, jedną stroną dla każdego z trzech doświadczeń, którymi można się podzielić z innymi. Jeśli jest to konieczne i pożądane, można dołączyć inne dokumenty, które wspierają lub uzupełniają tę syntetyczną dokumentację.

Zbieranie danych

W ankiecie prosi się o ewentualnie wskazanie źródeł i lat, do których odnoszą się dane. Można dodać w załączniku inne dostępne dane syntetyczne, które wydają się istotne do lepszego zrozumienia sytuacji w różnych krajach.

- Liczba mieszkańców w danym kraju/krajach i wskaźnik urodzeń.
- Liczba i odsetek ludzi młodych (16-29 lat) w danym kraju/krajach.
- Liczba i odsetek katolików w kraju/krajach.
- Średnia wieku (w ciągu ostatnich pięciu lat) osób zawierających małżeństwa (rozdzielając między mężczyznami a kobietami), wstąpienia do seminarium oraz wstąpienia do instytutów życia konsekrowanego (rozdzielając między mężczyznami a kobietami).
- W grupie wiekowej 16-29 odsetek studentów/uczniów, pracowników (jeśli to możliwe określenie obszarów zatrudnienia), bezrobotnych, NEET – czyli młodzieży pozostającej poza sferą zatrudnienia i edukacji.

Odczytanie sytuacji

Młodzież, Kościół i społeczeństwo

Pytania te odnoszą się zarówno do młodych ludzi obecnych w kręgach kościelnych, jak i którzy są od nich bardziej oddaleni lub są im obcy.

1. W jaki sposób wysłuchujecie sytuacji ludzi młodych?
2. Jakie są dzisiaj główne wyzwania i jakie są najbardziej znaczące szanse dla ludzi młodych w waszym kraju/krajach?
3. Jakie rodzaje i miejsca zrzeczeń młodzieżowych, instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych odnoszą największy sukces w kręgach kościelnych i dlaczego?
4. Jakie rodzaje i miejsca zrzeczeń młodzieżowych, instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych odnoszą największy sukces poza kręgami kościelnymi i dlaczego?
5. Czego konkretnie domagają dzisiaj się młodzi waszego kraju/krajów od Kościoła?
6. Jakie obszary uczestnictwa mają młodzi w waszym kraju/krajach, w życiu wspólnoty kościelnej?
7. W jaki sposób i gdzie udaje się wam spotkać ludzi młodych, którzy nie odwiedzają waszych środowisk kościelnych?

Młodzieżowe duszpasterstwo powołań

8. Jakie jest zaangażowanie rodzin i wspólnot w rozeznanie powołaniowe ludzi młodych?
9. W jaki sposób szkoły i uniwersytety czy inne instytucje kształcące (świeckie lub kościelne) przyczyniają się do kształtowania rozeznania powołaniowego?
10. W jaki sposób uwzględniacie przemiany kulturowe, spowodowane rozwojem technik cyfrowych?
11. W jaki sposób Światowym Dniom Młodzieży lub innym wydarzeniom krajowym lub międzynarodowym udaje się wejść do zwykłej praktyki duszpasterskiej?
12. Jak w waszych diecezjach dokonuje się planowania doświadczeń i dróg młodzieżowego duszpasterstwa powołań?

Osoby towarzyszące

13. Jaki czas i przestrzeń poświęcają duszpasterze i inni wychowawcy na osobiste kierownictwo duchowe?
14. Jakie inicjatywy i procesy formacyjne są wprowadzane w życie dla osób towarzyszących wyborowi powołania?
15. Jakie towarzyszenie osobiste jest oferowane w seminariach?

Pytania szczegółowe dotyczące poszczególnych obszarów geograficznych
AFRYKA

- Jakie wizje i struktury młodzieżowego duszpasterstwa powołaniowego lepiej odpowiadają na potrzeby waszego kontynentu?
- Jak interpretujecie „ojcostwo duchowe” w sytuacjach, gdzie młodzi wzrastają bez postaci ojca? Jaką formację oferujecie?
- Jak udaje się wam przekazać ludziom młodym, że są oni potrzebni dla budowania przyszłości Kościoła?

AMERYKA

- W jaki sposób wasze wspólnoty troszczą się o ludzi młodych, którzy doświadczają ekstremalnej przemocy (partyzantka-guerilla, gangi, więzienia, narkomania, przymusowe małżeństwa), i towarzyszą im w ich drodze życiowej?
- Jaką dajecie formację, by wspierać zaangażowanie ludzi młodych w dziedzinie społeczno-politycznej na rzecz dobra wspólnego?

- W kontekście silnej sekularyzacji, jakie działania duszpasterskie okazują się najbardziej skuteczne, aby kontynuować drogę wiary po procesie inicjacji chrześcijańskiej?

AZJA I OCEANIA

- Dlaczego i w jaki sposób fascynują młodzież zgromadzenia proponowane przez niekatolików?
- Jak łączyć wartości kultury lokalnej z propozycją chrześcijańską, doceniając również pobożność ludową?
- Jak w duszpasterstwie wykorzystywać język młodzieżowy, a zwłaszcza media, sport i muzykę?

EUROPA

- Jak można pomóc młodym ludziom patrzeć w przyszłość z ufnością i nadzieją, wychodząc z bogactwa chrześcijańskiej pamięci Europy?
- Młodzi ludzie często czują się odrzuceni i nie tolerowani przez system polityczny, gospodarczy i społeczny, w którym żyją. Jak wysłuchujecie tego protestu, aby przemienił się w propozycję i współpracę?
- Na jakim poziomie relacje międzypokoleniowe jeszcze działają? I jak je reaktywować, tam gdzie nie funkcjonują?

Dzielenie się praktykami

1. Wymieńcie główne rodzaje duszpasterskiej praktyki towarzyszenia i rozeznawania powołania w waszej rzeczywistości.
2. Wybierzcie trzy praktyki, które uważacie za najbardziej interesujące i odpowiednie do dzielenia się z Kościołem powszechnym, i przedstawcie je zgodnie z następującym schematem (maksymalnie jedna strona na jedno doświadczenie)
 - a) Opis: Zarysujcie w kilku zdaniach doświadczenie. Kim są prota-
goniści? Jak prowadzona jest aktywność? Gdzie? Itd.
 - b) Analiza: Oceńcie także w sposób opisowy doświadczenie, aby
lepiej zrozumieć jego elementy kwalifikujące: jakie są cele? Jakie
są przesłanki teoretyczne? Jakie są najbardziej interesujące spo-
strzeżenia? Jak one ewoluowały? Itd.
 - c) Ocena: Jakie cele osiągnięto, a których nie udało się osiągnąć?
Mocne i słabe strony? Jakie są reperkusje w życiu społecznym,
kulturowym, kościelnym? Dlaczego i w czym doświadczenie jest
znaczące/ma znaczenie formacyjne?

opracował ks. Czesław Parzyszek SAC, Warszawa

II. ŚWIĘTY BRAT ALBERT WZOREM NASZEGO APOSTOLSTWA

Biskupi polscy ogłosili rok 2017 Rokiem św. Brata Alberta, wskazali też kontekst, motywy oraz cel przeżywania tego szczególnego roku duszpasterskiego. Wskazali na postać Adama Chmielowskiego – św. Brata Alberta jako powstańca, malarza oraz świętego – opiekuna ubogich. W końcowej części listu ukazali aktualność przesłania św. Brata Alberta.

Kontekst, motywy oraz cel

Sto lat temu, właśnie w ten dzień, gdy w południe dzwony wzywały do modlitwy *Anioł Pański*, narodził się dla nieba św. Brat Albert, opiekun nędzarzy i wydziedziczonych – „Brat naszego Boga”, jak trafnie określił go Karol Wojtyła. Dlatego – jak piszą biskupi – setna rocznica śmierci stanowi dobrą okazję, by przybliżyć wszystkim tę niezwykłą postać przez ogłoszenie roku 2016/2017 Rokiem św. Brata Alberta. Stanowi to również doskonałą kontynuację zakończonego Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. „Miłosierni jak Ojciec” to hasło, które przyświecało nam w tym czasie i wzywało do odnowienia wiary w Boga – miłosiernego Ojca.

Prawdziwa przemiana serca wyraża się na zewnątrz w pełnym oddaniu miłosiernym działaniu na rzecz bliźnich. Taki był właśnie cel tego łaski czasu dla Kościoła ukazany nam przez papieża Franciszka, „aby uczynić świadectwo wierzących jeszcze mocniejszym i skuteczniejszym”. W bezpośrednim następstwie Jubileuszu Miłosierdzia mamy okazję przyjrzeć się bliżej osobie św. Brata Alberta, który wyraziście ukazuje nam, jak w praktyce urzeczywistniać chrześcijańskie miłosierdzie.

Biskupi przypominają, że w 2016 r. w naszej ojczyźnie również przeżywaliliśmy 1050. rocznicę Chrztu Polski. Okres ponadtysiącletnich dziejów chrześcijaństwa w naszym narodzie zaowocował niezliczoną rzeszą świadków wiary: świętych i błogosławionych, osób duchownych i świeckich, tych, którzy zostali wyniesieni na ołtarze, jak i tych ukrytych i nieznanych. Niewątpliwie do grona znaczących postaci w dziejach Polski należy św. Brat Albert, jako świadek miłosiernej miłości, zwłaszcza wobec ludzi ubogich i opuszczonych.

Rok poświęcony św. Bratu Albertowi jeszcze z jednego powodu wpisuje się dobrze w całość działań duszpasterskich Kościoła w Polsce. Temat określający charakter tego roku brzmi: *Świadectwo i misja*, a hasłem,

które mu przyświeca, są słowa zaczerpnięte z Ewangelii: „Idźcie i głosćcie” (por. Mk 16,15). Jedną z zasadniczych misji chrześcijan to czynne miłosierdzie, miłość, która przejawia się w konkretnym działaniu. Święty Brat Albert jest bez wątpienia wyrazistym świadkiem niesienia Ewangelii ubogim.

Z tego, zdaniem biskupów, płynie potrzeba, aby w sposób szczególnie w nadchodzącym czasie ukazać tę wyjątkową osobę, jako wzór oraz patrona czynnej miłości bliźniego. Ojciec ubogich, jak nazywamy często św. Brata Alberta, może nas nauczyć, jak w praktyce wypełnić nakaz Jezusa: „Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz Ojciec w niebie”. Potrzeba takich świadków, aby nasze serca nie stygły, były wciąż i na nowo uwrażliwione na niezliczone biedy ludzkie, abyśmy stale w naszym postępowaniu byli inspirowani „wyobraźnią miłosierdzia”. Brat Albert wskazuje nam, jak możemy otworzyć nasze serca „na tych wszystkich, którzy żyją na najróżniejszych peryferiach egzystencjalnych, które często dzisiejszy świat stwarza w sposób dramatyczny”.

Adam Chmielowski – św. Brat Albert: powstaniec, malarz, święty opiekun ubogich

Biskupi ukazują, kim był św. Brat Albert i co niezwykle było w tym niepozornym „szarym mnichu”, którego klasztorem stał się świat materialnej i moralnej nędzy. Czym zasłużył sobie na miano, którym określali go współcześni: „Najpiękniejszy człowiek swojego pokolenia”? Adam Chmielowski, bo tak brzmi jego świeckie imię i nazwisko, przyszedł na świat 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi pod Krakowem. Pochodził z rodziny zubożałej szlachty. Wcześniej stracił oboje rodziców – ojca, gdy miał osiem lat a matkę, gdy miał czternaście. Z domu rodzinnego wyniósł solidne podstawy życia religijnego oraz gorący patriotyzm. Na tyle silny, że w siedemnastym roku życia jako jeden z pierwszych zaciągnął się w szeregi walczących w powstaniu styczniowym. W bitwie pod Melchowem 30 września 1863 r. został ciężko ranny, amputowano mu nogę. Dozgonnieznaczony został stygmatem miłości ojczyzny.

Po klęsce powstania musiał udać się na emigrację. Był to czas, kiedy zwrócił się w kierunku sztuki. W latach 1870-1874 podjął systematyczne kształcenie w Akademi Sztuk Pięknych w Monachium. Malował pierwsze obrazy i rozpoczął artystyczną karierę. Chmielowski uważał, że sztuka nie stanowi wartości samej w sobie, lecz powinna służyć wartościom wyższym, z których na pierwszym miejscu stawiał wartości religijne. Pragnął

„sztukę i talent i myśli Bogu na chwałę poświęcić”. W tym celu porzucił świat i wstąpił do nowicjatu ojców jezuitów. Po kilkumiesięcznym pobycie w zakonie odkrył, że Pan Bóg przewidział dla niego inną drogę powołania i misji.

Zwrócił się w kierunku pogodnej duchowości św. Franciszka z Asyżu oraz jego idei Trzeciego zakonu dla świeckich. Stał się patronem i orędownikiem ludzi ubogich, wydziedziczonych, zepchniętych na „egzystencjalne peryferia”. Spotkanie z nędzą ogrzewalni miejskiej na krakowskim Kazimierzu, z nieludzkimi warunkami, w jakich przebywał tam tłum nędzarzy, poruszyło go dogłębnie. Postanowił, że ludzi tych w tak przerażającym położeniu nie pozostawi samych i zdecydował się zamieszkać z nimi. Wkrótce objął zarząd nad miejską ogrzewalnią i przekształcił ją w przytulisko, gdzie każdy potrzebujący mógł znaleźć pożywienie, dach nad głową a przede wszystkim miłosierne serce.

Chcąc w pełni realizować swą misję, 25 sierpnia 1887 r. przywdział habit Trzeciego zakonu św. Franciszka, od tego też czasu zaczął posługiwać się nowym imieniem: Brat Albert. Rok później złożył śluby zakonne. Aby sprostać tak wymagającemu zadaniu, jakim była opieka nad rzeszą ubogich, Brat Albert potrzebował współpracowników. Tak powstała nowa wspólnota zakonna nazwana przez założyciela Braćmi Posługującymi Ubogim Trzeciego Zakonu św. Franciszka, popularnie zwana albertynami, oraz albertynki, siostry, które podjęły się opieki nad ubogimi kobietami.

Istnienie obu zgromadzeń Brat Albert oparł na zasadzie ewangelicznego ubóstwa. Ojciec ubogich nie chciał mieć niczego na własność, ani osobiście, ani wspólnotowo. Był przy tym spokojny o rozwój swoich dzieł, ponieważ bez zastrzeżeń ufał Bożej Opatrzności. Inną istotną zasadą, jaką Brat Albert pozostawił swoim naśladowcom, była zasada służby wobec tych, którym nikt inny nie chciał lub nie był w stanie usłużyć. Przytuliska stały się domami, gdzie ludzie bezdomni, nędzarze, niedołęźni, żebracy, wyrobnicy bez zajęcia znajdują ratunek w swych ostatecznych potrzebach, a w dalszym celu mogą uzyskać poprawę stanu materialnego przez dobrowolną pracę zarobkową. Przy tym, w swojej posłudze Brat Albert kierował się zasadą powszechności. Przyjmował do swoich przytulisk każdego ubogiego bez względu na narodowość, wyznanie lub pochodzenie.

Aktualność przesłania Ojca ubogich

Biskupi stawiają zasadnicze pytanie: Czego uczy nas dzisiaj św. Brat Albert? Jakie przesłanie nam pozostawia? Uroczysty akt beatyfikacji w 1983 r. oraz kanonizacji w 1989 r. ukazują nam św. Brata Alberta jako wzór dla naszych czasów. Świadczenie jego życia wskazuje najpierw na prawdę o nierozzerwalnej więzi między miłosierdziem a chrześcijaństwem. Święty Jan Paweł II ujął tę prawdę oraz świadectwo o niej w sposób następujący: „Miłosierdzie i chrześcijaństwo to jedno i to samo. Jeśli nie byłoby miłosierdzia, nie ma chrześcijaństwa... Wyznanie wiary musi się dopełnić wyznaniem miłości...” Cóż więc znaczy nasza wiara bez miłosierdzia, bez konkretnego zaangażowania, wyrażającego troskę o bliźniego: chorego, samotnego, opuszczonego, ubogiego duchowo czy materialnie? Ten bliźni nie znajduje się gdzieś daleko. Z tym właśnie bliźnim utożsamia się sam Chrystus: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). W tym bliźnim Bóg staje się Emmanuel – Bogiem z nami.

Z kolei powstaje pytanie, w jaki sposób powinniśmy dawać świadectwo ewangelicznej miłości. „Trzeba świadczyć swoim człowieczeństwem, trzeba świadczyć sobą i tutaj Brat Albert jest dla nas wzorem nieporównanym. Przecież on nie miał prawie żadnych środków, ślubował najsurowsze ubóstwo, nie dysponował żadnymi funduszami, żadnymi gotowymi instytucjami, tylko postanowił dawać siebie”. Święty porzucił sztukę, powab kariery i sławy, aby duszę swoją oddać Bogu i bliźnim, nie zatrzymując nic dla siebie. A czym może być owo „dawanie siebie”, „głoszenie świadectwem życia dzisiaj” dla nas? To nic innego jak codzienny trud, cicha ofiara ze swojego czasu, swoich sił, swojego zdrowia, to umniejszanie siebie w służbie bliźnim, to bycie „dobrym jak chleb, który dla każdego leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny”.

Biskupi podają jeszcze, na zakończenie, jedną naukę, przekazaną milczącym świadectwem świętego Ojca ubogich. To nauka o godności każdego człowieka, o konieczności okazywania szacunku i dobroci każdej osobie, ponieważ kryje ona w sobie niezatarty obraz Bożego podobieństwa. Tam, gdzie dla wielu trudno było dostrzec nawet człowieczeństwo, przykryte brudem nędzy i moralnego zaniedbania, św. Brat Albert dostrzegał oblicze Chrystusa cierpiącego – *Ecce Homo*.

Polscy biskupi kończą list, prosząc Boga o taką wiarę i wrażliwość, abyśmy mieli niewzruszone przekonanie, że karmiąc głodnych, dając dach nad

głową bezdomnym, odziewając nagich, opatrując chorych, wyciągając rękę do spętanych nałogami, pocieszając strapionych, dobrze radząc wątpiącym, sprowadzając na właściwą drogę błądzących służył samemu Jezusowi. Oto nasze zadanie i wypełnienie zasadniczego posłania: „Idźcie i głosście”... Oby św. Brat Albert był nie tylko obrazem człowieka bez reszty oddanego Bogu, ale przede wszystkim przynosił owoce przemiany serc, ożywionych nową i większą wrażliwością na ludzką biedę, „aby świadectwo wierzących stało się jeszcze mocniejsze i skuteczniejsze”. Prośmy Matkę Najświętszą, którą św. Brat Albert czcił szczególnym nabożeństwem, aby jako Matka Miłosierdzia wspierała swym wstawiennictwem wszystkich pragnących podążać szlakami miłosiernej miłości.

opracował ks. Czesław Parzyszek SAC, Warszawa